Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

Polak Sumienny

pismo codzienne Ner. 111

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

SOBOTA dnia 16 Kwietnia 1831 roku o godz: 8 rano.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

POSIEDZENIE IZB SEJMOWYCH.

z dnia 14 Kwietnia r. b.

(Dokończenie.)

Dep: Szaniecki jeszcze raz podniósł głos za utrzymaniem art. 10go. podług ułożonéj przez siebie redakcji.

Marszałek Izby Pos. poddał pod wotowanie kwestyą czy art. 10 ma być uchylony na wniosek R. Stanu Brockiego, czyli też nie?

W skutku wotowania okazało się: że za uchyleniem było głosów 53 przeciw uchyleniu 16, a mianowicie *Dep*: Szaniecki; Posłowie: B. Niemojewski Minister S. W. i P., Radoński, K. Tymowski, Pstrokoński, Morzkowski; Deputowani: Rembowski, Jaksiewicz, Ziemięcki i Klemens Witkowski, tudzież Senator Woźnicki.

Wzięto następnie pod rozwagę z kolei art. 11ty projeku który teraz przez uchylenie poprzedzającego stał się 10tym.

Poseł Tymowski i *Dep. Szaniecki* byli przeciwni zasadzie artykułu: *Że rozporządzenie kapitałem wynikającym ze spłacenia szacunku gruntów włościanom na własność nadanych do sejmu należy.* Przyczynę swéj opozycji co do tego art: naznaczali następującą: że Sejm nie może zarządzać kapitałem ze spłacenia szacunku wszystkich dóbr publicznych wynikającym, np. z dóbr miejskich, kameralnych, instytutowych, wnosili zatém że zastrzeżenie *praw trzeciego* koniecznie uczynione być powinno.

Senator Potocki ułożył w myśl uwag powyższych redakcją tego artykułu, która jednomyślnie przyjętą została.

Artykuł 11 (*przedtym* 12) nadający tym nowym właścicielom pierwszeństwo w konkurrencji o propinacją i wyszynk w D. N. jako niestósowny i niepotrzebny (obok art. 6) uchylony został.

Poseł *B. Niemojowski* M. S. W. i P. ze względu że art. 11 jest przeciw ostatnim art: projektu niniejszego, zwrócił uwagę sejmujących na środki, za pomocą których mające się uchwalić prawo wykonane będzie. Powtórzył uczyniony przez siebie dawniéj wniosek o *komitecie włościańskim* opisał jego skład i obowiązki.

Poseł Swidziński oświadczył, że wniosek Posła *B. Niemojowskiego* ma być najprzód przez Kom: Sej: rozważony a potém publicznie na sejm wniesiony zostanie.

Izby zdanie Posła *Swidzińskiego* potwierdziły; w skutek czego Poseł B. Niemojewski podał na piśmie swój wniosek *względem komitetu* (do laski Marszałka I. P.)

Wniosek ten skoro przez Kom: Sejmowe przyjęty i zmodyfikowany zostanie, stanowić będzie art: 11ty projektowanego prawa.

Artykuł 12 i ostatni projektu polecający wykonanie uchwalić się mającego prawa Rządowi Narodowemu przyjęty został z tém zastrzeżeniem „w czém to „do Rządu należéć będzie.” Gdyż polecenie bezwarunkowego wykonania przesądzałoby wniosek Posła B. *Niemojowskiego o komitecie włościańskim.*

Nim posiedzenie odroczone zostało, Marszałek J. P. Władysław Hr. Ostrowski, odczytał Izbom rekwizycją Jenerała-Gubernatora wojennego stolicy czy Reprezentanci którzy są obywatelami Warszawy i członkami Gwar: Narod: raczą osobiście obowiązki Członków tejże Gwar: odbywać, czyli też postanowią, opłatą pieniężną uwolnić się od obowiązków wspomnionych. — W skutek téj rekwizycji Izby Sejmowe zobowiązały Marszałka I. P: aby uwiadomić raczył Jenerała-Gubernatora, iż Reprezentanci Narodu nie mogą osobiście dopełniać powinności Członków Gwar: Nar: będąc obarczeni obowiązkami większéj wagi, ciągłéj wymagającemi pracy i poświęcenia.

Po załatwieniu niniejszego przedmiotu Prezydujący w Senacie S. Kasztelan Nakwaski i w Izbie Poselskiéj Marszałek. W. Hr. Ostrowski Poseł Piotrkowski odroczyli posiedzenie na dzień 18 b. m. na godzinę 10 z rana.

ROZKAZ DZIENNY

W Kwaterze główněj w Latowiczu — *Dnia* 6 *Kwietnia* 1831 *r.*

Postępują na wyższe stopnie.

W pułku 2im Strzelców konnych: za szczególne odznaczenie się męztwem i odwagą w bitwie dnia 31 Marca r. b. pod Dębem Wielkiem, Major Pawłowski, na Podpułkownika, Kapitan Zelewicz, na Majora.

Naczelny Wódz Siły zbrojnéj Narodowéj (podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z oryginałem
Szef sztabu Głównego Pułkownik
Chrzanowski.

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze głównéj w Wielgolesiu pod Latowiczem. — *Dnia* 8 *Kwietnia* 1831 *r.*

Postępują na wyższe stopnie.

Stósownie do Decyzji Rządu Narodowego z d. 4 b. m.

Pułkownik Prądzyński Ignacy, Kwatermistrz Jeneralny Wojska, i Pułkownik Chrzanowski Wojciech, Szef Sztabu Głównego, na Jenerałów Brygady.

W Kwatermistrzostwie Jeneralnym, Majorowie: — Szymanowski Felix i Arnold Jerzy, na podpułkowników; Kapitanowie: Potkański Adolf, Małgorzewicz Jakob, Butrym Nikodem i Zandrowicz Franciszek, na Majorów; Porucznicy: Rzętkowski, Radkiewicz, Komierowski Florjan, Pogonowski Piotr i Rutkowski Antoni, na Kapitanów.

Naczelny Wódz Siły Zbrojnéj Narodowéj (podpisano) SKRZYNECKI.

Zą zgodność z oryginałem
Szef Sztabu Głównego Jenerał Brygady
Chrzanowski.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze głównéj w Wielgolesie pod Latowiczem. — *Dnia* 11 *Kwietnia* 1831 *r.*

Znakomity sposób w jaki Pułk 20ty Piechoty linjowéj odznaczył się pod dowództwem Jenerała Brygady Andrychiewicza, w bitwie, którą stoczył w Węgrowie, uczynił go godnym dzielenia sławy starszych braci oręża. Za pierwszym krokiem wojennego swego zawodu, zwalczywszy daleko możniejszą siłę nieprzyjaciela i utrzymawszy pole bitwy, złożył świetny zakład dzielności, która jemu przyszłą chwałę, a Krajowi niezwalczonych Wojowników zapowiada. Spodziewam się, iż to chlubne świadectwo, jakie mu w obec Wojska z najżywszą przyjemnością oddaję, stanie się dla innych nowoutworzonych Pułków szlachetną podnietą wstępowania w jego ślady, i dowiedzenia nieprzyjacielowi liczbą żołnierzy swoich dumnemu, iż Polska tylu dzielnych liczy obronców, ilu mężów zdolnych podnieść oręż za wolność i swobody narodowe.

Naczelny Wódz Siły Zbrojnéj Naródowéj (podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego Jenerał Brygady
Chrzanowski.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Postanowienie Rządu Narodowego osnowy następującéj: Rząd Narodowy otrzymawszy za pośrednictwem Dowódzcy Gwardji Narodowéj Miasta stołecznego Warszawy reklamacje znacznéj części tejże Gwardji, iż mundury Gwardzistom miejskim wyznania Mojżesza dozwolone, nadto są podobieństwem do mundurów Gwardji Narodowéj zbliżone, zważywszy: iż ztąd powstaćby mogły rozmaite zdrożności i pomyłki we właściwéj służbie, a mianowicie nocnéj, gdy nadto mundur Gwardji Narodowéj jako służący jednéj z najważniejszych instytucji krajowych zawsze wyraźne co do powierzchowności zachować winien znamiona, chcąc daléj samym Starozakonnym Gwardzistom miejskim którzy wrazie ogolenia bród do Gwardji Narodowéj w każdym czasie przypuszczeni być mogą, wykazać tém widoczniéj różnicę między Gwardją Miejską i Gwardją Narodową, i zachęcić ich ich do wstępowania w te szeregi, przy zostawieniu im jednakże wolności Religijnéj na przełożenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Policji stanowi co następuje:

Artykuł 1. Mundur przepisany artykułem 3cim postanowienia Rządu Narodowego z dnia 28 Lutego r. b. zamienia się w sposób następujący: zamiast wyłogów i wypustek karmazynowych Gwardziści miejscy używać będą wyłogów i wypustek koloru brązowego, na wołoszkach nosić będą passy wełniane tegoż koloru, czapki okrągłe granatowe z czarnym barankiem zachowują się, wypustki tylko u nich zamiast karmazynowych mają być brązowe, guziki z napisem Gwardja miejska zostają.

w Warszawie d. 8 Kwietnia 1831 r.

Prezes Rządu w zastępstwie
(pod:) *W. Niemojowski.*
Minister Sp. W. i Polc:
(pod:) *B. Niemojowski*
Radca Stanu Jlny Rządu
(pod:) *A. Plichta.*
Za zgodność
(pod:) *J. Gonaszewski*
Nro 3,843
Zgodno z oryginałem
Radca Stanu Sekr: Jlny Rządu
(pod:) *A. Plichta.*

Podaje do wiadomości publicznéj, wzywając Starozakonnych Gwardją Miejską składających, ażeby bezwłocznie w mundury według powyższego przepisu zaopatrzyli się.

w Warszawie dnia 12 Kwietnia 1831 roku.

Prezydent *Węgrzecki.*

Sekretarz Ilny *G. Jabłkowski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Pośrednictwo Mocarstw Europejskich w sprawie Polski.

W gazecie powszechnéj Augsburgskiéj znajduje się następująca korrespondencja z Londynu pod d. 20 Marca r. b.:

„Ministrowie nasi jakkolwiek są zatrudnieni sprawami krajowemi a osobliwie reformą Parlamentu, „nie zaniedbują jednakże i zewnętrznéj polityki. „Przed pięcią dniami wysłano ztąd gońców do Petersburga, Wiednia i Berlina z instrukcjami dla „Posłów naszych przy tychże dworach, jak mają „działać w interessach Narodu Polskiego. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że Rząd nasz sprzyja sprawie tego szlachetnego i bohatérskiego Ludu, „że opierając się na zaręczeniach z r. 1814, protestuje się uroczyście przeciwko wcieleniu Polski do „Cesarstwa Rossyjskiego. Co do wyrzeczonéj przez „Sejm Polski detronizacji Cesarza Mikołaja jako Króla Polskiego, ta ile od żadnego z Państw Europy „dotąd niepotwierdzona, znagliła tego Mocarza orężem dobijać się o powtórne uznanie Jego Królewskiéj władzy przez tych, którzy mu posłuszeństwo „wypowiedzieli. Jednakże krok ten Narodu Polskiego nie upoważnia Cesarza Rossji do zapominania o obowiązkach względem całéj Europy zaciągnionych. Trudnoby zaiste było wynaleźć słuszne „powody do obalenia bytu Narodu, którego powstanie z wielu względów aż nadto usprawiedliwić się „daje. Możemy zapewnić przyjaciół ludzkości, że „Gabinet nasz nie zaniedba żadnych środków w celu zapobieżenia rozlewowi krwi w Polsce, i że użyje całego wpływu swego *do zapewnienia Polakom „przyznanych im w r. 1814 praw i swobód prawdziwie wolnego ludu.* Spodziewać się należy, iż „usiłowania naszego Rządu silnie popierane będą od „pierwszych Mocarstw stałego lądu, które na Kongressie Wiedeńskim i o losach Polski stanowiły."

Uwaga Redak: Jakkolwiek Anglicy sprzyjają naszéj sprawie, okazuje się przecież z niniejszéj korrespondencji, że mało znają powody naszego powstania i rzeczywiste nasze przedsięwzięcie... Cesarz bowiem Mikołaj przez ubliżenie swobodom obywateli Królestwa Polskiego najświętszemi przyrzeczeniami, a nawet przysięgą zapewnionym, stargał wszelkie związki łączące go z narodem polskim jako Króla, i najsłuszniejszém prawem został złożony z tronu. Żadne zaś przyrzeczenia z jego strony nie mogą stanowić dostatecznéj rękojmi i swobód narodowych, bo tyloliczne zdradzieckie uchybienia traktatom ze strony familji panującéj w Rossji, nikogo nie zdołają zaślepić, i tron Polski, tron Ludu wolnego i słynącego z otwartości w wynurzaniu uczuć Panującym, nie jest właściwym dla Mocarza północy despotycznie rozkazującego. Polska nadto nietylko walczy za swobody Królestwa w r. 1815 zapewnione, ale za całość i niepodległość machiawelizmem gabinetu rossyjskiego od roku 1772 zniweczoną, i byt swój rzeczywisty pokłada na sile moralnéj narodu oraz fizyczném męztwie obrońców kraju. Taka Polska ustalona wybierze sobie Króla, którego godnym być uzna panowania nad sobą, i który zapewni, że zobowiązań, względem niéj zaciągnionych, święcie dochowa. — Zapóźno Mocarstwa obce mięszać się zaczynają w interessa Polski, wówczas, kiedy postrach Europy, wybór sił potężnego Cesarza północy znalazł niezłomny opór pod murami spojonemi z piersi walecznych obrońców jéj niepodległości, po walkach pod Stoczkiem, Białołęką i Grochowem, i pewni jesteśmy, że Naród Polski po następnych klęskach nieprzyjaciela pod Wawrem i Dębem-Wielkiém, będzie uważał interessowania Mocarstw Europejskich, jako pośrednictwo między Rossją i wolnym Narodem Polski, nie zaś jako łaskę, którą to barwę Mocarstwa chcą przybrać. Narody Europejskie jeżeli ujrzą powracającą Polskę wśród Mocarstw téj części świata, nie będą się mogły pochlubić, że jéj rękę podały, że jéj byt wróciły; z zadziwieniem tylko i uszanowaniem spoglądać będą na powrót Narodu do praw, jakie mu od wieków służyły, na wskrzeszenie Narodu, który Wiedeń i całą zachodnią Europę ocalił od jarzma pół-xiężyca. Tak jest: z uwielbieniem przekażą potomności jako wzór odwagi, męztwa, miłości Ojczyzny i poświęcenia się garstkę ludności opuszczonéj od sąsiadów, od ludów połączonych związkiem sposobu wolnego myślenia i chęci niepodległości, od narodów wyzuwających się z uczuć ludzkości, które krew ludu wolnego i ucywilizowanego, na pastwę i łup niewolniczéj i barbarzyńskiéj zgrai od Olbrzyma północy nasłanéj, zostawiły. Lecz Polska ma prawo żądać, aby się w jéj interessa nie mięszały obce Mocarstwa; żąda ona wolności, całości i niepodległości narodowéj; nie chce mieć

Króla z rodu, który się splamił barbarzyństwem i despotyzmem, ale nie odstępuje od zasad właściwych ucywilizowanéj Europie, przyjmie pośrednictwo Mocarstw Europy, skoro to okaże się odpowiednie honorowi narodowemu i oczekiwaniom ludu walczącego za przywrócenie swojego bytu; i samoistności mężnego i od sąsiadów szanowanego narodu. Tak jest! Polacy raz wyrzekli: *Niepodległość narodowa, albo śmierć!* Hasło to, jest dla nich święte, i usiłowania Mocarstw Europy odciągnąć ich od niego nie potrafią.

— W Angłji Parlament odłożony został na dzień 12 Kwietnia, a dyskussja nad bilem o reformie ma nastąpić dopiero aż w dniu 18 tegoż Mca.

— Ponawia się wieść o wkrótce mającém zajść wyniesieniu Księcia Koburgskiego na tron Belgji.

— Kurjer Angielski wskazuje różnicę zachodzącą pomiędzy Francją a Austrją. We Francji potężne stronnictwo chce wojny, gdy gabinet francuzki jest za pokojem. W Austrji wszystko się dzieje podług woli Cesarza i Księcia Metternicha. Dobroduszni Niemcy przystają na wszystko, byle zadowolnić Franciszka i jego ministra. Wtargnienie Francuzów do Włoch, pisze daléj tenże kurjer, mogłoby się stać zgubném dla Austrji, która z czasem pewnie pożałuje, że tak działała skwapliwie.

— Nie masz nic niepodobnego, że się wkrótce horyzont rozjaśni, i ustanowiony zostanie jakiś niby kongres dla należytego określenia zasady *niemięszania się* i dla wprowadzenia nowego prawa narodów. Anglja nie będzie pewnie obojętnym świadkiem na wypadek sporu w sprawie belgijskiéj, ale w sprawie Włoskiéj może tylko ofiarować swoje pośrednictwo. Tenże Kurjer uważa to za najlepsze dla Belgji, aby jéj tron ofiarowano Księciu Koburgskiemu, z warunkiem zaślubienia Księżniczki francuzkiéj, bo tym sposobem Belgja zostałaby zabezpieczoną przez Francją i Anglją, a majątek tak znaczny Króla i Królowéj dałby wielki popęd przemysłowi Narodowemu.

—Monitor francuzki z d. 5 Kwietnia ogłasza, iż z rozkazu króla, Alexander Delaborde adjutant królewski otrzymał uwolnienie ze służby, został usuniętym z Rady Stanu wraz z Panem Odillon-Barrot, podobnież i inni urzędnicy potracili swoje urzędy za należenie do stowarzyszenia narodowego przeciwko starszéj linji Burbonów, mającego oraz zabezpieczyć Francją od wtargnienia wojsk obcych. Stowarzyszenie to podług słów P. Odillon-Barrot, jest albo *prawne*, albo *występne*; w pierwszym razie ministrowie potępiając je, nadużyli swéj władzy; w drugim za mało uczynili.

— Rozeszła się wieść w Paryżu d. 3 Kwietnia jakoby Król Sardyński umarł w d. 21 Marca; podług ostatnich zaś wiadomości nie czyniono żadnéj nadziei o jego życiu.

— W Bruxelli rozgłoszona wiadomość o wzięciu Mastrychtu na dniu 31 Marca nie potwierdziło się. Nic smutniejszego nad niezgodę jaka się objawia pomiędzy officerami wojska Belgijskiego.

— Podług listów z Wrocławia, zaczyna się okazywać wielkie nieukontentowanie pomiędzy mieszkańcami wyższego Szląska, z powodu zbyt uciążliwych kwaterunków wojskowych. Liczne tam wojska rozciągają kordon dla zabezpieczenia granic od Polski. W zachodniéj zaś części Pruss jest do 90,000 wojska, które ma się skoncentrować w Koblentz na przypadek wojny z Francją.

Na uwiecznienie pamięci wielkich obrońców wolności Ludu francuzkiego Manuela i B. Constant, wystawione będą pomniki wdzięczności narodowéj. Komitet złożony z Jenerała Lafayette, Dupont de l'Eure, Lafitte, Odillon-Barrot, Salwerta i kilku innych znakomitych osób, trudnić się będzie zbieraniem dobrowolnych składek, na przywiedzenie do skutku tak szlachetnego przedsięwzięcia.

Doniesienie.

Komitet Resursy Nowéj

Ma zaszczyt uprzejmie wezwać Szanownych Członków Towarzystwa Resursy, szczególniéj niemających dotąd wiadomości o przedsięwziętéj ze strony tegoż Towarzystwa na korzyść Wojskowych Szpitalów, Loterji Fantowéj, aby raczyli do niéj pośpieszyć w przeciągu dni 5ciu ze swemi fantami, i tym sposobem przyczynić się do ulgi cierpiącym obrońcom Ojczyzny! Przy celu tak cnotliwym, nie może Komitet jak pomyślnego oczekiwać skutku, donosząc przytém: że fanty, których już do 500 jest zebranych, przyjmują się w lokalu Resursy Nowéj na ręce Ekonoma Nikla przy zapisywaniu ich do listy na to przeznaczonéj. Bilety sprzedają się po złp. 6 u rzeczonego Ekonoma i w Sklepach PP. Członków: Wemmera na Krakowskiém Przedmieściu, Szturma i Zieglera przy ulicy Senatorskiéj, Kremkiego przy ulicy Wierzbowéj, Prewego i A. T. Zieglera przy ulicy Miodowéj, oraz w Sklepie Ubogich. — Każden bilet wygrywa.— Ciągnienie Loterji nastąpi w tym miesiącu w lokalu Resursy; dzień onego przez pisma publiczne wkrótce doniesionym zostanie.

Felix Saniewski *Wydawca odpowiedzialny.*